

# Szanty, Chciałem być żeglarzem

Chciałem być żeglarzem, ale wziął mnie strach,  
że mój okręt zginie gdzieś w dalekich mgłach.  
Bałem się, że człowiek w morzu może zgnić  
I że rum ochrzczony będę musiał pić.

Chciałem być żeglarzem, ale wziął mnie strach,  
Bo jak tu zostawić dziewczyn sto we łzach,  
No i w każdym porcie pięknych dziewczyn sto?  
Nie chcę być żeglarzem, bo męczące to.

Chciałem być żeglarzem, los inaczej chciał  
I zamiast sztormiaka gitarę mi dał.  
Widać w moich kartach tak już musi stać,  
że wy macie pływać, a ja dla was grać